

Kazimierz Mikucki

Spór o typ doświadczenia w bazie wyściowej filozofii : Kazimierz Kłósak i tomizm egzystencjalny

Studia Philosophiae Christianae 38/2, 31-53

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAZIMIERZ MIKUCKI

Wyższe Seminarium Duchowne, Lwów

**SPÓR O TYP DOŚWIADCZENIA
W BAZIE WYJŚCIOWEJ FILOZOFII:
KAZIMIERZ KLÓSAK I TOMIZM EGZYSTENCJALNY**

1. Wstęp. 2. Stanowisko przedstawicieli tomizmu egzystencjalnego. 3. Stanowisko ks. K. Klósaka. 4. Zakończenie.

1. WSTĘP

Filozofia klasycznie pojmowana i uprawiana stanowi zespół wielu kierunków, do których należy m. in. neotomizm¹. Pojawił się on w wyniku odczytania myśli św. Tomasza z Akwinu w nowym kontekście historyczno-ideowym – europejskiej kultury umysłowej XIX i XX wieku. Nie jest on kierunkiem jednorodnym. Wśród jego różnych nurtów, obecnych także na gruncie polskim, wyróżnioną pozycję zdobyły tzw. tomizm lowański oraz tomizm egzystencjalny².

Jedną z podstawowych cech wyróżniających przedstawicieli tego typu filozofowania – zarówno w wersji „lowańskiej”, jak i egzystencjalnej – jest wyraźna świadomość osobliwości poznania filozoficznego względem innych typów wiedzy, szczególnie wobec wąsko pojmowanego poznania naukowego, realizowanego w naukach szczegółowych³. Filozofia – jako sposób badawczego ujęcia bytu realnego – jest tu rozumiana, najogólniej mówiąc, jako czysto racjonalne

¹ Por. S. Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1981, 282-283.

² Zob. S. Janeczek, *Filozofia na KUL-u. Nurty osoby, idee*, Lublin 1999; E. Morawiec, *Odkrycie metafizyki egzystencjalnej*, Warszawa 1994, 113-187.

³ Zob. A. Bronk, S. Majdański, *Filozofia klasyczna*, w: *Leksykon filozofii klasycznej*, red. J. Herbut, Lublin 1997, 223-225; K. Klósak, *Próba rozwiązania problemu pochodzenia duszy ludzkiej*, Znak (1961), 1186-1188; Tenże, *Poznanie istnienia Boga z pozycji ewolucjonizmu ks. P. Teilharda de Chardin*, w: W. Granat, *Teodycea*, Lublin 1968, 262, przyp. 1.

poznanie dotyczące koniecznych aspektów istniejącej rzeczywistości, dociekające jej ostatecznych racji ontycznych w sposób intersubiektywnie przekazywalny i kontrolowalny. Poznanie naukowe natomiast, właściwe dla szczegółowych nauk realnych, jest takim typem racjonalnego poznania, które dotyczy tylko określonych wycinków rzeczywistości badanych w aspekcie zjawiskowym – ilościowym, względnie jeszcze jakościowym – i zmierza do odkrycia i sformułowania stałych relacji międzyzjawiskowych, wyrażonych w języku jednoznacznym, często matematycznym⁴.

Niezależnie od postulowanych wyżej odrębności pozostał i pozostaje nadal w jakimś sensie otwarty problem korzystania lub też nie korzystania przez filozofię⁵ z dorobku szczegółowych nauk realnych w postaci ich rezultatów, czyli tzw. doświadczenia ukrytycznionego. Ogólnie znaną rzeczą jest to, że nie brak zwolenników zarówno pierwszego, jak i drugiego rozwiązania, przytaczających za słuszością swojego stanowiska różnych racji.

Pierwsze ze wskazanych rozwiązań proponuje nie akcydentalne, ale istotne związki filozofii z naukami szczegółowymi na gruncie filozofii rozumianej ściśle (jako wiedzy przedmiotowej). Dodajmy, że tendencja ta wywodzi się z idei unowocześnienia filozofii klasycznej poprzez wykorzystanie osiągnięć empirycznych nauk specjalnych, która została urzeczywistniona we wspomnianym wyżej tomizmie lowańskim (otwartym). Zamierzał on – poprzez taką otwartość na doświadczenie ukrytycznione – nadać myśli św. Tomusza charakter bardziej nowoczesny, dynamiczny, odpowiadający mentalności i potrzebie naszych czasów. Pomijając jednak dość obcą tej filozofii możliwość, że doświadczenie naukowe stanowi wprost podstawę określonych rozstrzygnięć filozoficznych, to postuluje się tu, aby właśnie rezultaty opracowania naukowego stały się przedmiotowym punktem wyjścia dociekań filozoficznych, a nie

⁴ Zob. np. K. Klószak, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, Poznań 1980, 173; 180; S. Kamiński, *Typy ludzkiej wiedzy*, w: *Jak filozofować?*, red. T. Szubka, Lublin 1989, 13-32.

⁵ Chodzi tu o filozofię, jak się wyraża ks. Klószak, w znaczeniu ścisłym – teorię bytu, gdyż istotne związki pomiędzy filozofią a naukami szczegółowymi na gruncie filozofii rozumianej szerzej, jako epistemologiczno-metodologicznej analizy poznania naukowego, nie budzą wątpliwości. Zob. na ten temat: K. Klószak, *Z teorii filozofii Boga*, *Analecta Cracoviensia* 10(1977), 63, przyp. 6; Tenże, *Słowo wstępne*, w: *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody*, t. 1, red. K. Klószak, Warszawa 1976, 5-6; B. Gawecki, *Przygotowanie do filozofii*, Warszawa 1964, 123-124.

rezultaty poznania potocznego. Jednym z przedstawicieli tego nurtu, który w sposób wyraźny opowiedział się za taką możliwością wykorzystania w bazie wyjściowej filozofii doświadczenia naukowego, jest ks. prof. K. Kłósak. Starał się on tak korzystać w refleksji filozoficznej ze wspomnianego doświadczenia, aby – wychodząc od niego – zachować jednocześnie metody i treści właściwe filozofii klasycznej. Jest to więc tego typu koncepcja filozofii, która odrzuca myśl, jakoby mogła istnieć filozoficzna teoria rzeczywistości całkowicie autonomiczna w stosunku do poznania, jakie uzyskuje się w naukach szczegółowych. Gdzie się to okazuje możliwe i korzystne, uwzględnia ona w punkcie wyjścia nie poznanie potoczne, lecz naukowe⁶. Poznanie to nie służy tu więc do wyprowadzania bezpośrednich wniosków filozoficznych, do rozwiązywania wprost określonych zagadnień filozoficznych, ale stanowi bazę wyjściową filozofii – empiryczny materiał do opracowania i wykorzystania w ramach właściwej refleksji filozoficznej. Interesującą może być tu jeszcze uwaga, że ks. Kłósak nie uważał, by wszystkie osiągnięcia szczegółowych nauk empirycznych były przydatne w filozoficznej refleksji. Określając bliżej ten typ danych naukowych, powie, że winny być one jak najpewniejsze, obejmować jak najszerszy zakres zjawisk, dotyczyć empiriologicznie pojętej istoty⁷ badanych obiektów, nie pomijać istnienia realnego rozpatrywanych przedmiotów oraz że należy je wyrażać w języku – jeśli to możliwe – obserwacyjnym czy nawet potocznym⁸.

Wobec tak ogólnie zarysowanej powyżej koncepcji wiążącej refleksję filozoficzną z osiągnięciami naukowymi, opozycyjne stanowisko zajmują przedstawiciele tzw. filozofii autonomicznych, którzy reprezentują pogląd o radykalnej odrębności poznania filozo-

⁶ Zob. K. Kłósak, *Warianty argumentacji kinetycznej za istnieniem Boga*, *Analecta Cracoviensia* 17(1985), 91-94 (pośmiertnie przygotował do druku J. Zyciński).

⁷ Przez „istotę” w płaszczyźnie poznania empiriologicznego należy rozumieć zespół cech istotnych (charakterystycznych), ustalonych na podstawie doświadczenia. Zob. K. Kłósak, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 47; 156-157.

⁸ Zob. K. Kłósak, *Nauki przyrodnicze a filozofia*, *Analecta Cracoviensia* 8(1976), 30; Tenże, „*Fenomenologia*” P. Teilharda de Chardin w ramowej analizie epistemologicznej i metodologicznej, *Roczniki Filozoficzne* 12(1964)3, 96; Tenże, *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, t. 1, Kraków 1979, 63-66; Tenże, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt. 127; 131; 154; Tenże, *Zagadnienie możliwości filozoficznego poznania przyrody*, *Analecta Cracoviensia* 2(1970), 98; Tenże, *Próba konfrontacji*, *Studia Philosophiae Christianae* 17(1981)1, 177.

ficznego i naukowego oraz o nieistnieniu między nimi istotnych związków⁹. Jedną z odmian tychże filozofii autonomicznych jest tomizm w wersji egzystencjalnej¹⁰, uprawiany na KUL-u. W tej sytuacji nie może nas zbytnio dziwić fakt, że między ks. K. Kłósakiem a czołowymi polskimi reprezentantami tego kierunku myśli doszło do niemałych kontrowersji i sporów na temat związków poznania naukowego z filozoficznym, a szczególnie co do charakteru doświadczenia w bazie wyjściowej filozofii. Tomizm egzystencjalny opowiadał się w tej ostatniej, interesującej nas w tym artykule kwestii, za wykorzystaniem doświadczenia potocznego, natomiast ks. Kłósak – jak wiemy – przede wszystkim poznania naukowego. Poniżej przedstawimy podstawowe racje obydwu stron sporu na rzecz trafności własnego stanowiska. Całość zamkną refleksje, jakie się budzą na kanwie owej polemiki, prowadzonej przez ponad dwadzieścia lat podczas różnych konferencji filozoficznych oraz za pośrednictwem licznych publikacji naukowych.

2. STANOWISKO PRZEDSTAWICIELI TOMIZMU EGZYSTENCJALNEGO

Wydaje się rzeczą pewną, że o poglądzie na autonomię filozofii względem wyników nauk szczegółowych decyduje u tomistów egzystencjalnych sam sposób rozumienia filozofii i nauki. Dopiero jako konsekwencja pewnych ustaleń metateoretycznych w tym zakresie pojawia się pogląd na użyteczność wiedzy naukowej i potocznej dla refleksji filozoficznej typu metafizycznego¹¹.

Kluczem do zrozumienia specyfiki tej wersji tomizmu wydają się postulaty wysuwane pod adresem tej filozofii¹². Oprócz wzmianko-

⁹ Zob. M. Heller, J. Życiński, *Epistemologiczne aspekty związków filozofii z nauką*, w: *Filozofować w kontekście nauki*, red.: M. Heller, A. Michalik, J. Życiński, Kraków 1987, 7-8; W. Marciszewski, *Filozofia. Przegląd koncepcji*, w: *Filozofia a nauka*, red. M. Izewska, Wrocław 1987, 187-196.

¹⁰ O odmianach tomizmu zob. m. in.: M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 1987, 144-149; E. Morawiec, *W kierunku metafizyki egzystencjalistycznej*, Warszawa 1984, 5.

¹¹ Refleksja typu metafizycznego oznacza takie zunifikowane pod względem formalnym poznanie, w którym docieramy w ostatniej fazie filozofowania do uchwycenia tego, co najbardziej fundamentalne w strukturze bytu jako bytu lub określonego typu bytu. Dzięki temu, jak się sądzi, uzyskujemy w sposób wyczerpujący jednolite pod względem epistemologicznym poznanie. Zob. S. Kamiński, *Filozofia*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Lublin 1989, 251.

¹² Zob. B. Bakies, *Poznanie metafizyczne a argumentacja na istnienie Boga w ujęciu M. A. Krąpca*, w: *Studia z filozofii Boga*, red. B. Bejze, t. IV, Warszawa 1977, 17-18;

wanej już autonomiczności wymienia się ich zwykle sześć¹³. Są to dyrektywy, wymagające od poznania filozoficznego racjonalności, neutralności, realności, ogólności, koniecznościowości oraz mądrościowego wydzwiku. I chociaż zwolennicy uprawiania filozofii w oparciu o nauki szczegółowe nie negują tych cech filozofii, a nawet – jak się wydaje – właśnie w celu ich zachowania zwracają się do wspomnianych nauk, to dla reprezentantów omawianej obecnie tendencji wymienione dyrektywy spełnialne są na bazie poznania potocznego, natomiast są nie do pogodzenia z poznaniem, jakie się otrzymuje w naukach szczegółowych.

Dyrektywa racjonalności wymaga od poznania intersubiektywnej sprawdzalności opartej na kontrolowanym doświadczeniu lub oczywistości intelektualnej¹⁴. Wymóg neutralności nakazuje, aby bez uprzednich nastawień teoretycznych ujmować w poznaniu to tylko, co narzuca się nam z rzeczywistości, „aby nie rozwiązywać już *a priori* zagadnień, nie ustawiać myśli na jakimś torze rozumowania „bez wyjścia”, lecz umożliwiając ciągły kontakt z rzeczą pozwolić na obiektywną, krytyczną interpretację filozoficzną”¹⁵. Dezyderat realności wymaga, aby poznanie metafizyczne dotyczyło rzeczywistości realnej, istniejącej w nas i wokół nas, a nie aktów i zawartości świadomości, poznania lub języka¹⁶. Postulat ogólności (analogiczności i transcendentalności) nakazuje, aby poznanie metafizyczne obejmowało taką treść, która dotyczyłaby całej dziedziny bytów w obu wymiarach – istoty i istnienia¹⁷. Dyrektywa koniecznościowości nakazuje, aby filozofia dostarczała wiedzy koniecznej i pewnej

W. Chudy, *O naoczności poznania metafizycznego*, Roczniki Filozoficzne 31(1983)1, 10; A. Maryniarczyk, *Problemy metody formowania pojęcia bytu*, Studia Philosophiae Christianae 23(1987)2, 92-93; E. Morawiec, *W kierunku metafizyki egzystencjalistycznej*, dz. cyt., 144-145; A. Bronk, S. Majdański, *Książd Profesor Stanisław Kamiński (1919-1986)*, w: *Jak filozofować?*, dz. cyt., I-VIII.

¹³ Por. na ten temat: S. Kamiński, *Poznanie Boga a typy racjonalnego poznania*, Studia Philosophiae Christianae 17(1981)1, 151-154; Tenże, *O naturze filozofii*, w: *Jak filozofować?*, dz. cyt., 52-53; M. A. Krapiec, *Realizm ludzkiego poznania*, Lublin 1959, 404-414; A. Maryniarczyk, art. cyt.; E. Morawiec, *W kierunku metafizyki egzystencjalistycznej*, dz. cyt., 144-145.

¹⁴ Por. S. Kamiński, *O naturze filozofii*, art. cyt., 52-53.

¹⁵ M. A. Krapiec, *Metafizyka*, Lublin 1988, 61; Por. też: M. Gogacz, *Istnieć i poznać*, Warszawa 1976, 20-21.

¹⁶ Por. S. Kamiński, *Poznanie Boga a typy racjonalnego poznania*, art. cyt., 151; S. Swieżawski, *Dlaczego tomizm?*, Znak 1(1946), 165.

¹⁷ Zob. S. Kamiński, M. A. Krapiec, *Z teorii i metodologii metafizyki*, Lublin 1962, 20.

w zasadniczych sprawach, jakimi są dociekania najgłębszych racji bytu i koniecznych relacji wewnątrzbytowych¹⁸. Wydzźwięk mądrościowy wymaga wreszcie, aby filozofia – obok celów teoretycznych – służyła życiu, przyczyniała się do kształtowania racjonalnych działań ludzkich¹⁹.

Według opinii przedstawicieli tomizmu egzystencjalnego, dla wymienionych wyżej postulatów, kierowanych pod adresem metafizycznie zorientowanej filozofii, przydatne się okazuje w jej bazie wyjściowej doświadczenie nie naukowe, a potoczne²⁰. Przydatność doświadczenia potocznego dla poznania filozoficznego ma tu przede wszystkim ścisły związek z zagadnieniem bezpośrednich sądów egzystencjalnych i formowaniem pojęcia bytu jako bytu. Sądy te bowiem, pełniąc funkcję punktu wyjścia metafizyki ogólnej, są wydawane na podstawie spostrzeżeń zmysłowych, należących do kategorii wspomnianego doświadczenia²¹. Opierając się na nich właśnie, można spełnić: wymóg racjonalności (gdyż w naturalny sposób są dostępne i sprawdzalne przez normalne podmioty poznawcze; postulat neutralności (ponieważ nie zawierają terminów teoretycznych, a są uchwyceniem tego, co narzuca się w sposób bezpośredni z rzeczywistości; dyrektywę realności (gdyż są stwierdzeniem, afirmacją istnienia rzeczy; dezyderat ogólności i koniecznościowości jako że pozwalają na uzyskanie istotnych i koniecznych informacji o całej rzeczywistości w aspekcie istoto-

¹⁸ Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek – Kultura – Uniwersytet*, Lublin 1982, 266; E. Morawiec, *O zadaniach filozofii*, *Studia Philosophiae Christianae* 23(1987)2, 97-102.

¹⁹ Zob. M. A. Krąpiec, *Filozofia i nauki*, *Roczniki Filozoficzne* 37-38(1989-1990)1, 177-178; S. Kamiński, *Typy ludzkiej wiedzy*, art. cyt., 25.

²⁰ Opinię taką wyrażają m. in.: E. Gilson, *Byt i istota*, tłum. z franc. P. Lubicz, J. Nowak, Warszawa 1963, 253; Tenże, *Jedność doświadczenia filozoficznego*, tłum. z franc. Z. Wrzeszcz, Warszawa 1968, 212-217; Tenże, *Realizm tomistyczny*, Warszawa 1968, 78; M. A. Krąpiec, *Ja- człowiek*, Lublin 1974, 160-161; Tenże, *Poznawalność Boga w naukach szczegółowych i w filozofii*, *Znak* 11(1959), 564-577; Tenże, *Teoria materii. Ujęcie fizyczne i filozoficzne*, *Zeszyty Naukowe KUL* 2(1959)2, 3-48; Tenże, *Filozofia i nauki*, art. cyt., 177-178; Tenże, *Struktura bytu*, Lublin 1963, 266; Tenże, *Zdrowy rozsądek a filozofia*, *Znak* 7(1952), 185-201; S. Kamiński, *Wyjaśnianie w metafizyce*, w: *Jak filozofować?*, dz. cyt., 165-166; A. Stępień, *Wprowadzenie do metafizyki*, Kraków 1964, 48.

²¹ Por. S. Kowalczyk, *Drogi ku Bogu*, Wrocław 1983, 57; 59; E. Morawiec, *O genetycznej bazie metafizyki ogólnej*, *Studia Philosophiae Christianae* 16(1980)2, 86-90; Tenże, *W kierunku metafizyki egzystencjalistycznej*, dz. cyt., 145; B. Bakies, *O właściwą koncepcję poznawalności istnienia*, *Studia Philosophiae Christianae* 17(1981)1, 183.

wo-istnieniowym²². Istotne i konieczne informacje są z kolei podstawą formułowania racjonalnych dyrektyw odnośnie do zachowań ludzkich.

Przydatność doświadczenia przednaukowego dla filozofii wiąże się tu oczywiście nie tylko ze znaczeniem sądów egzystencjalnych – generowanych na bazie tegoż doświadczenia – dla potrzeb metafizyki ogólnej. Doświadczenie to obejmuje bowiem różne formy poznania bezpośredniego, źródłowego: m.in. spostrzeżenia zewnętrzne i wewnętrzne, proces abstrakcji potocznej czy intuicję zmysłowo-intelektualną, które są cenne dla całej filozofii omawianego nurtu. W oparciu o powyższe formy poznania, zapewniające nam bezpośredni kontakt z badaną rzeczywistością, formułujemy nie tylko sądy egzystencjalne, ale – w łączności z nimi – sądy typu orzecznikowego; tworzymy pojęcia oraz stwierdzamy najrozmaitsze stany rzeczy, fakty²³. Dane te, stwierdzone i zebrane na tym etapie poznania, są formą wstępnego opisu świata, empirycznym materiałem dla dalszych badań, opracowań i wyjaśnień. Są one – jak mówi o. Krąpiec²⁴ – rezerwuarem, bazą, niszą ludzkiej racjonalności, osiągniętej indywidualnie i społecznie w toku historycznego rozwoju. Do tegoż rezerwuaru danych sięga w swym punkcie wyjścia nauka i filozofia, które precyzują i rozwijają owe dane we właściwy sobie sposób – odpowiednio do obranych przez siebie aspektów badań²⁵.

²² Por. I. Dec, *Transcendencja bytu ludzkiego w ujęciu twórców Szkoły Lubelskiej*, Wrocław-Lublin 1991, 47; M. A. Krąpiec, *Analiza „punktu wyjścia” w filozoficznym poznaniu*, w: *Tomasz z Akwinu. O bycie i istocie*, Lublin 1981, 67; E. Morawiec, *Próba nowego ujęcia charakteru epistemologicznego i metodologicznego filozofii Boga*, w: *Studia z filozofii Boga*, red. B. Bejze, t. II, Warszawa 1973, 153; Tenże, *Antropologia filozoficzna a nauki szczegółowe o człowieku*, *Roczniki Filozoficzne* 39-40(1991-1992)1, 45; S. Kamiński, *Poznanie Boga a typy racjonalnego poznania*, art. cyt., 153. Odmienny pogląd na funkcję zdań egzystencjalnych ma M. Gogacz. Uważa on, że metafizyka zaczyna się od rozumowań eliminujących ujęcia nieostateczne bytu, a nie od wspomnianych zdań. Zob. M. Gogacz, *Systemowe uwarunkowania problemu istnienia Boga*, w: *Studia z filozofii Boga*, dz. cyt., t. II, 122-124.

²³ Zob. J. Such, *Doświadczenie*, w: *Filozofia a nauka*, dz. cyt., 104; S. Kamiński, *O języku teorii bytu*, w: *Jak filozofować?*, dz. cyt., 96, przyp. 21; 98; Tenże, *Typy ludzkiej wiedzy*, art. cyt., 24.

²⁴ Zob. M. A. Krąpiec, *Przedmiot filozoficznych dociekań*, w: Tenże, *Dziela*, t. XIV, Lublin 1991, 9; 11.

²⁵ Por. Tamże; S. Kamiński, *Typy ludzkiej wiedzy*, art. cyt., 24; Tenże, *Wyjaśnianie w metafizyce*, art. cyt., 165.

Odnosnie do postulatów zgłaszanych pod adresem filozofii, potoczne dane przedstawiają takie podstawowe zalety: odznaczają się bezpośredniością, pierwotnością, źródłowością, a przez to zapewniają poznanie realistyczne oraz łatwo rozpoznawalne i komunikowalne; pozbawione są elementu konstrukcyjności, teoretyczności, co sprzyja neutralności ujęć poznawczych; wyrażone są w końcu w naturalnym, transcendentalizującym języku, pozwalającym na dalsze ogólnoegzystencjalne opracowania, służące mądrości²⁶.

Czy rozpatrywane tu dane stanowią również wystarczającą podstawę treściową, materialną dla potrzeb filozofii klasycznej? Jest to bowiem – jak się wydaje – właśnie podstawowy zarzut wobec zasadności uprawiania filozofii w oparciu o taką dość wąską bazę wyjściową, jaką stwarza doświadczenie przednaukowe. Otóż reprezentanci tomizmu egzystencjalnego odpowiadają na tak postawione pytanie – przy pewnych zastrzeżeniach, o których wspomniemy nieco dalej – zasadniczo pozytywnie. Twierdzi się mianowicie, że choć powyższe dane bywają niekiedy mylne, że są obciążone znamionami mętności i niedokładności, a pod względem treściowym są ubogie i proste, to na ich podstawie można jednak sformułować podstawowe, wyjściowe pytania filozoficzne. Materiał empiryczny, jaki winien mieć do dyspozycji filozof, można ograniczyć do danych zdroworozsądkowych. Nie ma bowiem większego znaczenia, na ile ten materiał jest bogaty, obfity, różnorodny i trafny. Dla przykładu, w obrębie tych danych znajdują się informacje o istnieniu wielorako ukwalifikowanych rzeczy; mieszczą się tu treści dotyczące kosmosu, ludzkich wytworów, działań, wartości, które stanowią bogate faktualne tworzywo refleksji filozoficznej. Naukowiec więc nie może tu nic praktycznie interesującego dodać do powyższych danych, co by mogło istotnie wpłynąć na myśl filozoficzną. Ponadto, powołując się na historię myśli ludzkiej, można łatwo dostrzec, że dociekania filozoficzne typu klasycznego istniały, zanim jeszcze pojawiła się nowoczesna postać przyrodoznawstwa i humanistyki. Natomiast nowożytne i współczesne próby łączenia filozofii z nauką przyczyniały się często albo do wypaczeń myśli filozoficznej, albo nie zaspokajały ważnych

²⁶ Por. Tenże, *Z metafizologii człowieka*, w: *Jak filozofować?*, dz. cyt., 262; Tenże, *Nauka i filozofia a mądrość*, w: *Jak filozofować?*, dz. cyt., 60; E. Morawiec, *Podstawowe zagadnienia metafizyki klasycznej*, Warszawa 1998, 70; 90.

zainteresowań intelektualnych człowieka, dając tymczasowe wyniki i niezborne generalizacje²⁷.

Zasadnicze trudności pojawiają się natomiast w przypadku próby wykorzystania doświadczenia naukowego w analizie filozoficznej. Biorą się one, najogólniej, z odrębności ich przedmiotów, wyznaczonych swoistymi metodami i celami badań obydwu dziedzin poznania²⁸. W konsekwencji, typ danych doświadczenia naukowego nie może spełnić postulatów, stawianych poznaniu typu metafizycznego.

Tomiści egzystencjalni uważają, że interesująca nas tu odrębność dotyczy przedmiotu materialnego, a przede wszystkim, co jest ważne, przedmiotu formalnego filozofii i nauk szczegółowych. Odnosnie do przedmiotu materialnego mówi się o braku równości zakresów jednego i drugiego typu poznania. Nauki szczegółowe obejmują bowiem tylko wycinki rzeczywistości, natomiast zakres orzekania filozoficznego jest o wiele szerszy; dotyczy albo wszelkiej rzeczywistości albo obejmuje bardzo szeroko rozumiane typy bytów²⁹. W sprawie przedmiotu formalnego istnieje tu zgodność co do tego, że rozpatrywane nauki podchodzą do badanej rzeczywistości z odmiennych punktów widzenia: filozofia bada ją w aspekcie ontycznym, ogólnogzystencjalnym, a nauki szczegółowe – zjawiskowym, esencjalnym³⁰. W stosunku do tych ostatnich nauk twierdzi się, że w ramach właściwych im zainteresowań i metod nie stwierdzają realnego istnienia przedmiotów, a potwierdzeniem tego są podstawowe elementy ich wiedzy: pojęcia i sądy orzecznikowe, w których brak jest informacji o istnieniu oznaczanych przez nie rzeczy³¹. Właściwym dla tych nauk aspektem badań jest, jak wspomniano, tre-

²⁷ Zob. S. Kamiński, *Wyjaśnianie w metafizyce*, art. cyt., 165, 173, 176; Tenże, *Zagadnienie Absolutu w filozofii scjentystycznej*, w: *Jak filozofować?*, dz. cyt., 238-240; Tenże, *Typy ludzkiej wiedzy*, art. cyt., 24-25; M. A. Krąpiec, *Przedmiot filozoficznych dociekań*, art. cyt., 10-11.

²⁸ Por. M. A. Krąpiec, *Odzyskać świat realny*, Lublin 1993, 154.

²⁹ Zob. S. Kamiński, M. A. Krąpiec, *Z teorii i metodologii metafizyki*, dz. cyt., 138; 143; M. A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, dz. cyt., 105; E. Morawiec, *Nauki szczegółowe, filozofia a poznanie istnienia Boga*, w: *Aby poznać Boga i człowieka*, cz. I: *O Bogu dziś*, red. B. Bejze, Warszawa 1974, 29-30.

³⁰ Por. E. Morawiec, *O niektórych sposobach unaukowania filozofii klasycznej*, *Studia Philosophiae Christianae* 20(1984)2, 86; M. A. Krąpiec, *Filozofia i nauki*, art. cyt., 177; S. Kamiński, *Wyjaśnianie w metafizyce*, art. cyt., 165-166.

³¹ Por. M. A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, dz. cyt. 130; Tenże, *Egzystencjalizm tomistyczny*, *Znak* 6(1951), 116-117.

ściowość tego, co istnieje. Sama jednak treściowość nie wyczerpuje zawartości bytu, a nawet nie jest jego najważniejszym elementem. Bez stwierdzenia realnego istnienia nie ma również realnych treści, trudno mówić o prawdzie w sensie właściwym, a filozofii tak się wypowiadającej grozi popadnięcie w idealizm³². Treściowość, jaką mają na uwadze nauki szczegółowe, jest ujęciem elementu jakościowego i ilościowego rzeczy, „tego, co jest cechą, kwalifikacją, strukturą, relacją”³³. Twierdzi się nawet, że aspekt jakościowy jest przejawem jeszcze nie rozwiniętej metody poznania, gdyż dla nauki o wysokim stopniu rozwoju charakterystyczny jest aspekt ilościowy³⁴. I choć na przykład Heller sądzi, że język ilościowy wyczerpująco opisuje przyrodę, że wszystko da się zmierzyć³⁵, to uważa się też, że jest on dość jednostronnym, upraszczającym ujęciem rzeczywistości³⁶. Ponadto, odnośnie do tych danych pisze się, że nie są one jednoznacznie wyznaczone przez doświadczenie, co dotyczy nie tylko teorii naukowych, ale nawet faktów naukowych³⁷. Zarówno określony wyżej aspekt, jak i związany z nim jednoznaczny język empirycznych nauk szczegóło-

³² Por. Tenże, *Teoria analogii bytu*, Lublin 1959, 125; 136; Tenże, *Realizm ludzkiego poznania*, dz. cyt., 182. O koncepcji prawdy w naukach fizykalnych pisali m.in.: S. Mazierski, *Pojęcie prawdy w fizyce współczesnej*, Roczniki Filozoficzne 26(1978)3, 9; Z. Cackowski, *Główne zagadnienia i kierunki filozofii*, Warszawa 1966, 391-393; K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii*, Kraków 1949, 23n.; S. Kamiński, *Problem prawdy w fizyce*, Roczniki Filozoficzne 9(1961)3, 95; E. Poznański, A. Wundheiler, *Pojęcie prawdy na terenie fizyki*, w: *Logiczna teoria nauki – wybór artykułów*, red. T. Pawłowski, Warszawa 1968, 441.

³³ E. Morawiec, *Nauki szczegółowe, filozofia a poznanie istnienia Boga*, art. cyt., 29-30.

³⁴ Por. M. A. Krapiec, *Chrześcijanin wobec nauki i religii*, w: *Studia z filozofii Boga*, dz. cyt., t. II, 258.

³⁵ Zob. M. Heller, *Spotkania z nauką*, Kraków 1974, 47.

³⁶ Por. S. Mazierski, *Obraz świata w oczach fizyka i historyka*, Roczniki Filozoficzne 6(1958)3, 108-109; Tenże, *Elementy kosmologii filozoficznej i przyrodniczej*, Poznań-Warszawa-Lublin 1972, 354; S. Kamiński, M. A. Krapiec, *Z teorii i metodologii metafizyki*, dz. cyt., 49; 92; 132.

³⁷ Zob. S. Kamiński, *Pierwiastki empiryczne i aprioryczne w podstawach nauk fizykalnych*, Roczniki Filozoficzne 8(1960)3, 23-51; Tenże, *Racjonalizm w najnowszej metodologii nauk a intelektualizm w epistemologii Tomasa z Akwinu*, Roczniki Filozoficzne 22(1974)1, 65-72; T. S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. z ang. H. Ostromecka, Warszawa 1968, 23, 51; K. R. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, tłum. z ang. U. Niklas, Warszawa 1977, 53-54; E. B. Wilson, *Wstęp do badań naukowych*, tłum. z ang. J. Kowalski i in., Warszawa 1986, 65; J. Such, *Czy istnieje experimentum crucis?*, Warszawa 1975, 412; E. Pakszys, *Problemy faktów naukowych: fakty biologiczne wobec struktury, funkcji, rozwoju materii ożywionej*, w: *Z zagadnień filozofii nauk przyrodniczych*, red. S. Butryn, Warszawa 1991, 275-284; S. Amsterdamski, *Między doświadczeniem a metafizyką*, Warszawa 1973, 111-124; E. Pietruska-Madej, *Anomalie i ich rola w rozwoju nauki*, w: *Relacje między teo-*

wych sprawiają, że zostają wyznaczone dla tych nauk ściśle granice i cele poznawcze³⁸. Granice te dotyczą typu pytań, zagadnień oraz rozwiązań, jakie są dopuszczalne w tej dziedzinie wiedzy. Natomiast transcendentja, ekstrapolacja poza te granice, poza typ dziedziny danej w punkcie wyjścia nauk szczegółowych, a więc dociekanie na przykład w ich obrębie przyczyn ostatecznych jest – jak się twierdzi – niezgodne z racjonalną koncepcją nauki³⁹.

Pomimo postulowania autonomii filozofii wobec empirycznych nauk szczegółowych, ks. Kamiński na przykład, dopuszcza możliwość korzystania w filozofii z faktów naukowych, ale pod jednym istotnym warunkiem: ich zmodyfikowania w punkcie wyjścia refleksji filozoficznej. Czynność ta polega na usunięciu z faktów naukowych elementów teoretycznych, konstrukcyjnych, a następnie na wyrażeniu tych faktów w terminach obserwacyjnych oraz w aspekcie właściwym dla filozofii. W ten sposób wyraźnie nawiązuje on do wymogu metodologicznego ks. Kłósaka odnośnie do tego typu danych naukowych, postulującego, aby w punkcie wyjścia filozofii modyfikować te dane językowo i zamieniać na fakty filozoficzne. Ks. Kamiński, w przeciwieństwie jednak do swojego oponenta, nie sądzi, aby korzystanie z tych danych za pośrednictwem powyższej procedury interpretacyjnej, było potrzebne. Fakty naukowe nie wnoszą wtedy nic nowego w zakresie bogactwa wyjściowej informacji o świecie⁴⁰ w stosunku do tego, co wiemy z doświadczenia przednaukowego.

Przedstawione wyżej racje z dziedziny metateorii filozofii i nauk szczegółowych skłaniają przedstawicieli tomizmu egzystencjalnego do tego, by odrzucić możliwość istnienia zależności metodologicznej filozofii od rezultatów empirycznych nauk specjalnych. Ks. Kamiński tak to bliżej uzasadnia: „Żadna dyscyplina metafizyczna nie

riami a rozwój nauki, red. W. Krajewski, E. Pietruskia-Madej, J. M. Żytkow, Wrocław 1978, 48; W. Krajewski, *Różne relacje między teoriami i problem współmierności*, w: *Relacje między teoriami a rozwój nauki*, dz. cyt., 65-72; I. G. Barbour, *Mity, modele, paradygmaty*, tłum. z ang. M. Krośniak, Kraków 1984, 134-135; 137-138; J. F. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, tłum. z niem. M. Tuskiewicz, Lublin 1986, 130-131; J. Kmita, *Z teorii poznania naukowego*, Warszawa 1976, 108-109.

³⁸ Por. E. Morawiec, *W kierunku metafizyki egzystencjalistycznej*, dz. cyt., 128-129; S. Kamiński, *Wyjaśnianie w metafizyce*, art. cyt., 167.

³⁹ Por. E. Morawiec, *W kierunku metafizyki egzystencjalistycznej*, dz. cyt., 128-129; Tenże, *Nauki szczegółowe, filozofia a poznanie istnienia Boga*, art. cyt., 29-30.

⁴⁰ Por. S. Kamiński, *Filozoficzne poznanie Boga*, w: *Jak filozofować?*, dz. cyt., 207; Tenże, *Zagadnienie Absolutu w filozofii scjentyistycznej*, art. cyt., 232; 238.

bierze bowiem za przedmiot swych badań faktów ustalonych przez nauki ani nie wyjaśnia filozoficznie osiągniętych przez nie twierdzeń. Nie odwołuje się również do żadnych tez naukowych w wyjaśnianiu lub uzasadnianiu własnych twierdzeń⁴¹.

Odrzucenie zależności filozofii od nauk szczegółowych typu metodologicznego nie oznacza jeszcze, że owe nauki nie mają żadnego znaczenia dla filozofii. Otóż są one cenne w refleksji filozoficznej, tylko nie w sposób istotny, ale *per accidens*⁴². W tym przypadku należy jeszcze dokonać pewnego rozróżnienia: inaczej ten problem kształtuje się na gruncie metafizyki ogólnej oraz metafizyk szczegółowych.

Jeśli chodzi o metafizykę ogólną, to istnieje zgoda wśród tomistów egzystencjalnych, że wpływ na nią wyników nauk specjalnych jest znikomy. Metafizykowi jest potrzebna znajomość tych wyników, ale służą one głównie jego wyjściowej erudycji, zdobyciu samoświadomości metodologicznej i ogólnej kultury umysłowej; ewentualnie – mogą one go prowokować do podjęcia właściwej mu refleksji, co można określić jako wpływ typu psychologicznego⁴³ nauk szczegółowych na metafizykę ogólną.

Nieco inaczej przedstawia się z kolei sprawa autonomii metafizyk szczegółowych w stosunku do nauk przyrodniczych. W sprawie tej relacji nie ma już tutaj tak jednoznacznych opinii. Z jednej strony twierdzi się, że – jak powiedzieliśmy wyżej – dla uzyskania interesujących metafizyki szczegółowe treściowych kwalifikacji bytu nie potrzeba uciekać się do danych naukowych, bo wystarczą te, które otrzymujemy w spontanicznym i bezpośrednim poznaniu przednaukowym. Z drugiej strony zauważa się niekiedy jednak, że w tym przypadku nie wystarcza doświadczenie zdroworozsądkowe, ponieważ nie daje ono zbyt bogatych informacji treściowych na temat badanych przez nie typów przedmiotów; że istnieje tu potrzeba zebrania bogatszego materiału o poszczególnych typach rzeczywistości, w czym niezastąpione są nauki szczegółowe⁴⁴. Badacz, specjalizują-

⁴¹ S. Kamiński, *Osobliwość metodologiczna teorii bytu*, w: *Jak filozofować?*, dz. cyt., 77. Zob. także: Tenże, *Wyjaśnianie w metafizyce*, art. cyt., 173.

⁴² Por. Tenże, *Wyjaśnianie w metafizyce*, art. cyt., 166.

⁴³ Zob. Tenże, *W kręgu filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, *Życie i Myśl* 28 (1978) 11, 31; M. A. Krąpiec, *Filozofia i nauki*, art. cyt., 179.

⁴⁴ Zob. S. Mazierski, *Prolegomena do filozofii przyrody inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej*, Lublin 1969, 80; B. Bakies, *W sprawie stosunku teorii bytu do innych dyscy-*

cy się w jakiejś dyscyplinie filozoficznej powinien ponadto posiadać znajomość głównych wyników nauk po to, aby służyły mu one – pomijając ich funkcje ogólnokulturowe – do prowokowania i ubocznego przygotowywania pytań dla jego dziedziny oraz jako pomoc w wyodrębnianiu, od strony negatywnej, jej faktów wyjściowych. W tym przypadku można zatem uznać wpływy typu genetycznego lub funkcjonalnego nauk szczegółowych w sferę metafizyk szczegółowych. Dodajmy na koniec, że niezależnie od dość krytycznego i bardzo ostrożnego podejścia do kwestii możliwości wykorzystania rezultatów empirycznych nauk szczegółowych w klasycznie pojmowanej filozofii, przedstawiciele tomizmu egzystencjalnego nie negują samej wartości tychże rezultatów, tyle że przyznają im inne funkcje i cele⁴⁵.

3. STANOWISKO KS. K. KLÓSAKA

Ks. Kłósak, opowiadając się za przyjęciem danych doświadczenia naukowego jako bazy wyjściowej filozofii, starał się niejednokrotnie o jak najwszechstronniejsze umotywowanie swojego stanowiska w tej sprawie. W jego argumentacji na ten temat można dostrzec dwa wątki myśli. Jeden z nich skupia się na wyakcentowaniu niedostatków doświadczenia potocznego (przednaukowego), drugi zaś na podkreślaniu zalet doświadczenia naukowego i możliwości poznawczych, jakie ono stwarza dla filozofii.

Jednym z podstawowych wątków argumentacji Kłósaka za wyborem danych doświadczenia naukowego w bazie wyjściowej filozofii jest jego krytyka doświadczenia potocznego. Wiąże się ona ściśle z problemem metody, która wpływa na określony charakter danych poznawczych, i jest – obok języka – decydującym czynnikiem rozstrzygającym o tym, czy coś jest naukowe, czy też nie⁴⁶. Wspomniana krytyka, w kontekście metody, sprowadza się w zasadzie do podkreślenia, że w ramach doświadczenia przednaukowego nie funkcjonuje właściwie pojęcie metody, a zwłaszcza metody naukowej.

plin filozoficznych, Roczniki Filozoficzne 26(1978)1, 259-260; S. Kamiński, *Dziedziny teorii bytu*, w: *Jak filozofować?*, dz. cyt., 188; 191; Tenże, *Wyjaśnianie w metafizyce*, art. cyt., 164; Tenże, *Z metafizologii człowieka*, art. cyt., 160-162.

⁴⁵ Zob. np. S. Kamiński, *Zagadnienie Absolutu w filozofii scjentystycznej*, art. cyt., 239.

⁴⁶ Zob. M. Heller, *Filozofia nauki. Wprowadzenie*, Kraków 1992, 11; A. Menne, *Wprowadzenie do metodologii*, tłum. z niem. E. Nieznański w: *Miscellanea Logica*, red. M. Bombik, t. II, Warszawa 1985, 18.

Jeśli przez metodę w ogóle rozumie się „całokształt sposobów skutecznego dochodzenia do postawionego sobie celu”⁴⁷, a przez metodę naukową „stały, powtarzalny sposób postępowania, który prowadzi do osiągnięcia określonych celów naukowych”⁴⁸, to w przypadku doświadczenia przednaukowego brak jest elementu planowania, wraz z zastosowaniem tam odpowiedniej procedury badawczej. Poznanie spostrzeżeniowe zewnętrzne i wewnętrzne, jakie się tu głównie dokonuje, charakteryzuje – przeciwnie – spontaniczność, czyli brak założonego wcześniej celu, oraz brak funkcji wyjaśniająco-uzasadniającej⁴⁹. Ponadto, charakterystyczny dla tego typu doświadczenia sposób poznawczego ujęcia, który cechują naoczność⁵⁰, bezpośredniość (brak narzędzi i rozumowań)⁵¹ i pierwotność⁵², daleki jest od charakteru poznania realizowanego za pomocą metody naukowej. I tak jak dla wielu tomistów – o czym była mowa wcześniej – ten sposób poznania, odznaczający się wspomnianymi cechami, jest uważany za wstępną i konieczną fazę filozofii⁵³, za genezę i materię poznania filozoficznego⁵⁴, za podstawę i nieujasnioną problematykę naczelných pytań filozoficznych⁵⁵, tak dla Kłósaka jest niewystarczający. Według niego przyjęcie tylko zmysłowego poznania bezpośredniego, naturalnego⁵⁶ w punkcie wyjścia filozofii jest stanowiskiem typowym dla metodologii tradycyjnej w nurcie tomistycznym, związanym ze złudzeniami teorii re-

⁴⁷ B. Gawecki, *Przygotowanie do filozofii*, dz. cyt., 75.

⁴⁸ J. M. Dołęga, *Stosunek ruchu do materii w ujęciu klasycznej filozofii przyrody*, Warszawa 1986, 18-19.

⁴⁹ Zob. M. A. Krąpiec, *Przedmiot filozoficznych dociekań*, art. cyt., 10.

⁵⁰ Zob. I. Dec, dz. cyt., 51-55; I. Dąmbska, *Dwa studia z teorii naukowego poznania*, Warszawa 1962, 95; A. B. Stępień, *Doświadczenie*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. IV, Lublin 1983, 154.

⁵¹ Zob. A. B. Stępień, *Rodzaje bezpośredniego poznania*, *Roczniki Filozoficzne* 19(1971)1, 100; S. Kamiński, *Jak filozofować o człowieku?*, *Analecta Cracoviensia* 5-6(1973-1974), 75; E. Morawiec, *Antropologia filozoficzna a nauki szczegółowe o człowieku*, art. cyt., 145.

⁵² Por. B. Bakies, *O właściwą koncepcję poznawalności istnienia*, art. cyt., 183.

⁵³ Zob. Tenże, *Poznanie metafizyczne a poznanie potoczne*, *Studia Philosophiae Christianae* 12(1978)1, 115; Tenże, *Poznanie metafizyczne a argumentacja na istnienie Boga*, art. cyt., 24-26; M. A. Krąpiec, *Poznawać czy myśleć*, Lublin 1994, 247-255.

⁵⁴ Zob. S. Kamiński, M. A. Krąpiec, *Z teorii i metodologii metafizyki*, dz. cyt., 329; I. Bocheński, *ABC tomizmu*, *Znak* 5(1950), 327.

⁵⁵ Zob. M. A. Krąpiec, *Przedmiot filozoficznych dociekań*, art. cyt., 5-11.

⁵⁶ Por. K. Kłósak, *Zagadnienie punktu wyjścia kinetycznej argumentacji za istnieniem Boga*, *Studia Philosophiae Christianae* 4(1968)2, 100.

alizmu naturalnego („naiwnego”) co do wartości poznania pozbawionego jakiegokolwiek czynnika pośredniczącego⁵⁷. W zakres takiego poznania może wejść jedynie niedoskonałe poznanie makroskopowe, natomiast poza jego zasięgiem znajdzie się doświadczenie mikroskopowe. A bez tej ostatniej formy poznania nie można uzyskać pełnego obrazu rzeczywistości⁵⁸.

Z powyższymi brakami doświadczenia potocznego wiąże się ściśle niedostateczna funkcja informatywna danych tego doświadczenia. Przez wskazaną niedoskonałość tych danych rozumie się na ogół ich niski stopień pewności i ściśłości, niespójność myślową, czasem braki w zakresie sprawdzalności, znaczną zawartość elementu wyobrazeniowego, uczuciowego i życzeniowego, powierzchowność ujęcia oraz praktyczny cel⁵⁹. Niezależnie od tych zarzutów, kierowanych pod adresem danych przednaukowych, spotykamy – jak wiemy – niemało filozofów, którzy uważają, że w ramach wspomnianych danych można znaleźć wystarczającą bazę wyjściową całej filozofii: metafizyki ogólnej i metafizyk szczegółowych. Do powyższego poglądu Kłósak tak się ustosunkowuje: „daleko jesteśmy (...) od danych doświadczenia przednaukowego, które dla wielu tomistów mają znaczenia uprzywilejowane”⁶⁰. Głównymi zarzutami, jakie względem nich kieruje, są: nieadekwatność opisowa oraz powierzchowność ujęcia poznawczego. Przytacza również niektóre przykłady poświadczające taki charakter danych przednaukowych. Są nimi: obraz materii nieożywionej, jaki funkcjonował w dawnych przekonaniach, oraz pogląd na charakter oddziaływań jej ujęciem uważana ona była za coś biernego, pozbawionego ruchu mechanicznego; za coś, co całą swą aktywność czerpie wyłącznie z oddziaływania jakiegoś czynnika z zewnątrz⁶¹, a zmiany, jakie w jej obrębie się dokonują, są zmianami

⁵⁷ Zob. Tenże, *Z teorii filozofii Boga*, art. cyt., 62.

⁵⁸ Por. Tenże, *Dialektyczne prawo ruchu materii*, Znak 5(1950), 300.

⁵⁹ Zob. S. Kamiński, *Typy ludzkiej wiedzy*, art. cyt., 20; 21; 24; M. Hempoliński, *Filozofia współczesna*, Warszawa 1989, 9-11; P. Chojnacki, *Wybór pism*, opr. M. Szyszkowska, Cz. Tarnogórski, Warszawa 1987, 29-30; 34-35; W. Tatariewicz, *Droga do filozofii*, Warszawa 1971, 25; J. Such, *Wstęp do metodologii ogólnej nauk*, Poznań 1973, 25-27.

⁶⁰ K. Kłósak, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 6.

⁶¹ Por. Tenże, *Dowód św. Tomasza z Akwinu na istnienie Boga z przyczynowości sprawczej – Analiza i próba krytycznej oceny*, Roczniki Filozoficzne 8(1960)1, 155.

momentalnymi, beczasowymi. Innym przykładem na nieadekwatność poglądów jest naiwne średniowieczne przekonanie odnośnie do zagadnienia pochodzenia życia w płaszczyźnie wtórnych przyczyn sprawczych, według którego niektóre mniej doskonałe zwierzęta rodzą się z procesów gnilnych i przy współdziałaniu jakiejś aktywnej siły ciał niebieskich⁶². Na takich i innych, błędnych bądź niepełnych interpretacjach potocznych, oparta była, według Kłósaka, przede wszystkim scholastyczna filozofia przyrody, czerpiąca swe dane z przekonań arystotelesowskich i średniowiecznych⁶³. Nie mając do dyspozycji odpowiednich badań przyrodniczych, nawet na ówczesnym etapie rozwoju, nie była ona w stanie dostatecznie krytycznie rozwiązać wszystkich swoich zagadnień. Wiedza, jaką wówczas dysponowano, dotyczyła często świata fikcyjnego, a nie rzeczywistego, stąd musiała prowadzić do mniej lub więcej dowolnych konstrukcji filozoficznych⁶⁴.

Innym zasadniczym argumentem Kłósaka za wprowadzeniem danych naukowych do bazy wyjściowej filozofii jest ich zdecydowanie wyższa, w porównaniu z danymi zdroworoządkowymi, wartość poznawcza, tak w aspekcie ilościowym, jak i jakościowym⁶⁵. Jest ona następstwem zastosowania doskonalszych od spontanicznego spostrzegania zmysłowego technik poznawczych⁶⁶.

Metoda doświadczenia naukowego, jaka pojawia się u Kłósaka i której poświęcał dużo uwagi, jest określana przez niego, za Mari-

⁶² Por. Tenże, *Zagadnienie metody filozofii przyrody we współczesnej neoscholastyce*, Roczniki Filozoficzne 9(1961)3, 29.

⁶³ Por. Tenże, *Od dowodu ex possibili et necessario ze Sum. Theol., 1, qu. II, a. 3, do współczesnych form argumentacji za istnieniem Boga z przygodności rzeczy*, Collectanea Theologica 26(1955), 642; Tenże, *Pierwszy argument kinetyczny za istnieniem Boga ze Sum. c. Gent. Lib. 1, c. 13*, Polonia Sacra 6(1953), 28; P. Chojnacki, *Możliwość uwspółcześnienia filozofii tomistycznej*, Warszawa 1933, 7; J. Twarowska, *Doświadczenie naukowe jako baza wyjściowa w rozważaniach filozoficznych*, Roczniki Filozoficzne 22(1974)3, 71-84; C. Tresmontant, *Problem istnienia Boga*, tłum. z fr. W. Krzyżaniak, Warszawa 1970, 13-14; 32; 74-77; 138.

⁶⁴ Por. K. Kłósak, *Zagadnienie punktu wyjścia kinetycznej argumentacji za istnieniem Boga*, art. cyt., 97; Tenże, *Próba wykorzystania „fenomenologicznej” antropologii P. Teilharda de Chardin do uzasadnienia tomistycznej filozofii człowieka*, w: *W kierunku prawdy*, red. B. Bejze, Warszawa 1976, 486.

⁶⁵ Por. analogiczne stwierdzenie u: A. Menne, *Wprowadzenie do metodologii*, art. cyt., 21.

⁶⁶ O wpływie metody naukowej na wartość wiedzy zob. S. Mazierski, *Metoda filozofii przyrody inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej*, Roczniki Filozoficzne 17(1969)3, 28; Tenże, *Podstawowe realności w filozofii i fizyce*, Roczniki Filozoficzne 8(1960)3, 6.

tainem, jako „analiza empiriologiczna”⁶⁷. Jest to metoda charakterystyczna dla szczegółowych nauk przyrodniczych i psychologicznych. Dokładniej mówiąc, pod pojęciem „analizy empiriologicznej” rozumie on szeroki wachlarz powszechnie stosowanych w naukach przyrodniczych czynności poznawczych, które dzieli na środki bezpośredniego i pośredniego poznania.

Bezpośrednie doświadczenie naukowe, w ujęciu Kłósaka, dysponuje potężnym środkiem poznawczym w postaci różnorodnych narzędzi technicznych, dzięki którym nasze naturalne zdolności poznawcze zostają poszerzone, wzbogacone i skorygowane. A wśród odmian wspomnianego typu doświadczenia naukowego wymienia Kłósak, zgodnie z powszechnie uznawanymi ustaleniami, obserwację, pomiar i eksperyment⁶⁸.

Pomimo niewątpliwych walorów różnych postaci bezpośredniego doświadczenia naukowego, okazują się one dla Kłósaka niewystarczające ze względu na złożoność i wielowarstwowość rzeczywistości⁶⁹. Doświadczenie naukowe, obok pewnej i niezbędnej dozy poznania bezpośredniego, musi zawierać również w sobie znaczną komponentę poznania pośredniego, osiąganego w sposób rozumowy, dyskursywny⁷⁰. Prowadzi ono bowiem do jeszcze doskonalszej postaci wiedzy: głębszej i bardziej adekwatnej⁷¹.

W konsekwencji zastosowania właśnie wspomnianych wyżej różnych odmian doświadczenia naukowego, doskonalszych metodologicznie od doświadczenia potocznego, uzyskujemy – zdaniem Kłósaka – również i doskonalsze pod względem epistemologicznym rezul-

⁶⁷ Wskazaną analizę zróżnicował Maritain na analizę empiriometryczną i empirioschematyczną. W pierwszym przypadku chodzi mu o poznanie realizowane w naukach przyrodniczych, które posługują się opisem matematycznym; w drugim – o poznanie, które polega na ujmowaniu przedmiotu badań od strony jakościowej. Por. K. Kłósak, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 20-22, 80.

⁶⁸ Zob. K. Kłósak, *Dialektyczna interpretacja ruchu*, Ateneum Kapłańskie 48(1948), 9; Tenże, *Metoda badań natury duszy*, Znak 5(1950), 22-23; Tenże, *Zagadnienie wyjściowej metody filozoficznego poznania duszy ludzkiej*, *Studia Philosophiae Christianae* 1(1965)1, 76-77; Tenże, *Nauki przyrodnicze a filozofia*, art. cyt., 29-30; 36; Tenże, *Początek czasowy wszechświata a zagadnienie istnienia Boga*, *Zycie i Myśl* 2-3(1955), 3-6; Tenże, *Zagadnienie pochodzenia duszy ludzkiej a teoria ewolucji*, *Roczniki Filozoficzne* 8(1960)3, 81.

⁶⁹ Por. K. Kłósak, *Teoria doświadczenia człowieka w ujęciu Kardynała Karola Wojtyły*, *Analecta Cracoviensia* 5-6(1973-1974), 84.

⁷⁰ Por. Tenże, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 34.

⁷¹ Por. K. Kłósak, *Próba argumentacji za substancjalnością duszy ludzkiej*, *Analecta Cracoviensia* 7(1975), 511.

taty poznawcze. Istnieje dość powszechna zgoda co do tego, jakie cechy poznania naukowego decydują o jego wyższości względem wiedzy przednaukowej. Wśród nich wymienia się: wysoką zawartość informatywną, obiektywność, pewność, logiczną spójność, ścisłość i intersubiektywną sprawdzalność⁷². Klószak potwierdza powyższe kryteria naukowości, oczekując od wiedzy naukowej, aby była uzasadniona (sprawdzona lub przynajmniej w pewnym sensie usprawiedliwiona)⁷³, odznaczała się dużym zasobem informacji (wszechstronna)⁷⁴, posiadała wysoki stopień pewności i precyzji⁷⁵ oraz była obiektywna⁷⁶. Zasadnicze natomiast znaczenie posiada dla niego, w kontekście możliwości wykorzystania danych doświadczenia naukowego w punkcie wyjścia filozofii, ich duża zawartość informatywna.

Ta właściwość danych naukowych jest następstwem szerszego zasięgu poznania, jakie daje doświadczenie naukowe. Wspomniano już, że doświadczenie przednaukowe stwarza możliwość niedoskonałego poznania świata w skali makroskopowej i na takiej właśnie podstawie doświadczalnej została sformułowana tomistyczna filozofia przyrody. Natomiast doświadczenie naukowe posiada narzędzie umożliwiające nie tylko bardziej dokładne rozpoznanie obiektów możliwych do obserwacji zmysłowej, ale również sięga do przedmiotów w skali mikrofizycznej⁷⁷ – zjawisk, w których nie da się pominąć stałej Plancka, gdzie obserwacja jest zazwyczaj pośrednia, gdzie zawodzi fizyka klasyczna, a obowiązują prawa mechaniki kwantowej⁷⁸.

⁷² Por. J. Abelé, *Niezależność metody naukowej oraz wolność badacza w stosunku do problemów wiary*, tłum. z fr. Z. Więckowski, w: *Nauka i technika a wiara*, red. A. Podsiad, Z. Więckowski, Warszawa 1969, 76-79; H. Feigl, *Światopogląd naukowy: naturalizm i humanizm*, tłum. z ang. T. Baszniak, w: *Empiryzm współczesny*, red. B. Stanosz, Warszawa 1991, 97-102; W. Kwiatkowski, *Metoda myślenia naukowego*, *Studia Theologica Varsoviensia* 1(1963)1, 13; M. Lubański, Sz. W. Ślaga, *Zagadnienie teorii filozofii przyrody*, *Analecta Cracoviensia* 14(1982), 75.

⁷³ Por. K. Klószak, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 11.

⁷⁴ Por. Tenże, *Dialektyczne prawo ruchu materii*, art. cyt., 299-300.

⁷⁵ Por. Tenże, *Warianty argumentacji kinetycznej za istnieniem Boga*, art. cyt., 93.

⁷⁶ Por. Tenże, *Zagadnienie współistnienia filozofii przyrody z nowożytną fizyką teoretyczną*, *Roczniki Filozoficzne* 7(1959)3, 24.

⁷⁷ Zob. na ten temat: K. Klószak, *Dialektyczne prawo ruchu materii*, art. cyt., 299-300; Tenże, *Zasada „komplementarności” N. Bohra i relacje niedokładności W. Heisenberga a zagadnienie indywidualności fizykalnych*, *Polonia Sacra* 1(1948), 311.

⁷⁸ Por. Tenże, *Zagadnienie punktu wyjścia kinetycznej argumentacji za istnieniem Boga*, art. cyt., 101, przyp. 61; M. Heller, *W kręgu nauki i wiary*, *Znak* 30(1978), 111.

To właśnie dzięki badaniom eksperymentalnym cząstek materii zdobywamy pełną wiedzę na temat kinetycznego charakteru materii oraz wiedzę o tym, że jest ona zawsze w stosunku do nas w ruchu, podczas gdy w skali makroskopowej ciała przedstawiają się nam jako będące w spoczynku. Opierając się na tego typu doświadczeniu, uzupełniamy naszą wiedzę o zmianach ilościowych, które w skali makroskopowej postrzegane są jako stopniowe, o różnym tempie przebiegu, a tu – obok wspomnianych – dostrzegamy również zmiany ilościowe skokowe⁷⁹. Dzięki temu doświadczeniu stwierdzamy między innymi upadek pojęcia ciągłości materii; otrzymujemy ważne dla filozofa informacje o organizacji atomu; poznajemy istotę i znaczenie energii fizycznej oraz jej stosunek do materii; dowiadujemy się o genetycznym powiązaniu ciała ludzkiego ze światem zwierząt⁸⁰.

Będąc świadomi tego, jak skromny jest wycinek rzeczywistości dostępny poznaniu potocznemu, a jak bez porównania szerszy jest świat doświadczenia naukowego, nie możemy – zdaniem Kłósaka, przytaczającego słowa Seilera – „podejmować filozoficznej problematyki dotyczącej całego kosmosu, możliwego dziś do poznania, bez szerokiego uwzględnienia wkładu ze strony nauk przyrodniczych. Gdybyśmy brali pod uwagę przy budowie filozofii przyrody same dane doświadczenia przednaukowego, nie tylko zubożylibyśmy wydatnie, w sposób niczym nie usprawiedliwiony, problematykę naszych dociekań i stracilibyśmy okazję wprowadzenia nowych oświetleń oraz nowych rozwiązań, ale narazilibyśmy się zarówno na przecenianie wartości filozoficznej tego, co nam ukazuje doświadczenie potoczne, jak i na obiektywizowanie naszego subiektywnego punktu widzenia, nie mówiąc już o tym, że byłibyśmy raz po raz posądzani o ucieczkę przed trudnościami, z jakimi się spotykają na gruncie współczesnych nauk przyrodniczych dawne sformułowania filozoficzne, i o chybioną z góry próbę ratowania przedawnionych już poglądów”⁸¹. Według niego w chwili obecnej nie posiadamy bardziej obiektywnego i szerszego poznania od tego, jakie dają szcze-

⁷⁹ Por. K. Kłósak, *Dialektyczne prawo przechodzenia ilości w jakość*, Przegląd Powszechny, (1949) nr 228, 73.

⁸⁰ Zob. Tenże, *Zagadnienie metody filozofii przyrody we współczesnej neoscholastyce*, art. cyt., 29-30; Tenże, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 142-147; 180-181.

⁸¹ Tamże, 143.

gółowe nauki przyrodnicze; poznania, które by mocniej „zakotwiczyło” filozoficzną argumentację w świecie rzeczywistym, czy też bardziej przybliżyło rzeczywistość⁸². Takiego poglądu Kłósak nie zmienia nawet w sytuacji, kiedy są formułowane poważne zastrzeżenia wobec filozoficznego znaczenia rezultatów powyższych nauk ze strony reprezentantów tomizmu egzystencjalnego.

Nie zgadza się przede wszystkim z zarzutem, sformułowanym między innymi przez Krąpca, że w naukach fizykalnych nie spotykamy autentycznych sądów, lecz jedynie robocze, tymczasowe układy myśli, abstrahujące od faktyczności istnienia czegoś⁸³. Takie stanowisko uważa Kłósak za wynik poglądów teoriopoznawczych Krąpca, który za byty prawdziwe uznawał tylko byty realne, a nie intencjonalne. W związku z szeroką koncepcją bytu u Kłósaka może on powiedzieć, że „o prawdziwości sądów decyduje nie tylko zgodność ich treści z tym, co jest realne, ale także z tym, co ma istnienie czysto intencjonalne”⁸⁴. Zgodnie z takim stanowiskiem, szczegółowe nauki przyrodnicze i psychologiczne prowadzą do usystematyzowanego układu autentycznych sądów i są wyrazem rzeczywistego poznania naukowego⁸⁵.

Nie uważa również Kłósak, że empiryczne nauki szczegółowe ograniczają się w poznaniu tylko do aspektu ilościowego, a w przypadku współczesnej fizyki teoretycznej – w najdalej posuniętych opracowaniach teoretycznych – występuje sama tylko „matematyzacja” i „generalizacja”, a nie rzeczywiste poznanie natury⁸⁶. Sądzi bowiem, że – wręcz przeciwnie – są nauki, w których występuje wyłącznie lub przynajmniej przeważa jakościowe podejście do przyrody⁸⁷. A jeśli nawet – jak to się dzieje w przypadku fizyki współczesnej – przeważa aspekt ilościowy, a jakościowy jest matematycznie

⁸² Por. Tenże, *Zagadnienie punktu wyjścia kinetycznej argumentacji za istnieniem Boga*, art. cyt., 92, 101.

⁸³ Kłósak odwołuje się do dwóch prac Krąpca: *Egzystencjalno-ontyczna interpretacja aktu istnienia*, *Collectanea Theologica* 28(1957), 340; 343-365; *Realizm ludzkiego poznania*, dz. cyt., 451, 453-470.

⁸⁴ K. Kłósak, *Nauki przyrodnicze a filozofia*, art. cyt., 36.

⁸⁵ Zob. Tenże, *Przyrodnicze i filozoficzne ujęcie zagadnienia pochodzenia duszy ludzkiej*, w: *Z zagadnień filozofii przyrodznawstwa i filozofii przyrody*, t. I, red. K. Kłósak, Warszawa 1976, 213-215; Tenże, *Nauki przyrodnicze a filozofia*, art. cyt., 35-36.

⁸⁶ Zob. Tenże, *Zagadnienie współlistnienia filozofii przyrody z nowożytną fizyką teoretyczną*, art. cyt., 5-8; 24.

⁸⁷ Zob. Tenże, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., 7.

przerobiony, to nawet tak daleko posunięte opracowanie teoretyczno-matematyczne daje poznanie świata fizycznego w sobie, odnosi się do rzeczywistości fizycznej i jej własności, jest poznaniem precyzyjnym i obiektywnym⁸⁸.

Nie sądzi także, by interpretacja teoretyczna, jakiej dokonuje się w przypadku danych empirycznych, w istotny sposób je zmieniała. Owszem, potwierdza powszechny dziś pogląd, że te dane są modyfikowane przez nasze władze poznawcze (aktywny, twórczy charakter każdego aktu poznawczego), przez wcześniej przyjęte przez nas twierdzenia teoretyczne, dotyczące między innymi rzeczy mierzonych i narzędzi pomiarowych, i że przenikanie teorii i empirii osiąga swój najwyższy stopień w naukach fizyko-matematycznych (zwłaszcza w ich częściach najbardziej poddanych opracowaniu matematycznemu)⁸⁹; że żaden fakt naukowy nie jest czystą i prostą transkrypcją rzeczywistości. Mimo to uważa jednak, że dane te dotyczą faktycznych realności z obrębu rzeczywistości⁹⁰ i nie przekształcają jej w sposób zasadniczy⁹¹. Jak widać, wspomniane w poprzednim paragrafie zarzuty wobec danych empirycznych nauk szczegółowych, formułowane często ze strony tomizmu egzystencjalnego, nie zmieniają jego pozytywnego o tych danych poglądu, co do możliwości ich wykorzystania w bazie wyjściowej filozofii

4. ZAKOŃCZENIE

Dyskusja prowadzona między księdzem Klósakiem a niektórymi przedstawicielami tomizmu egzystencjalnego wokół typu doświadczenia w bazie wyjściowej filozofii, której skrótowy zapis stał się treścią tego artykułu, wykazała, że obie strony odmiennie widziały rolę doświadczenia naukowego i potocznego w początkowej fazie refleksji filozoficznej. Z tego też powodu koncepcję tomizmu egzystencjalnego zalicza się do tzw. filozofii autonomicznych, natomiast tomizm lowański mieści się w obrębie tzw. filozofii nieautonomicznych – heteronomicznych, istotnie związanych z naukami szczegółowymi.

⁸⁸ Zob. Tenże, *Zagadnienie współistnienia filozofii przyrody z nowożytną fizyką teoretyczną*, art. cyt., 5-27; 32-33.

⁸⁹ Por. Tenże, *Zagadnienie metody filozofii przyrody we współczesnej neoscholastyce*, art. cyt., 7-9.

⁹⁰ Por. Tenże, *Warianty argumentacji kinetycznej za istnieniem Boga*, art. cyt., 81.

⁹¹ Por. Tenże, *Dialektyczne prawo wszechzależności rzeczy i zjawisk*, Przegląd Powszechny, (1949) nr 228, 213.

Obraz poglądów ks. Kłósaka w interesującej nas w tym artykule kwestii byłby niepełny, gdybyśmy zakończyli na powyższych jego uwagach, o charakterze raczej metateoretycznym. Należy dodać, że nie ograniczał się on jedynie do podkreślania walorów poznania naukowego i jego wartości dla filozofii. Starał się on również w swoich badaniach ontologicznych w pełni korzystać z jego rezultatów. Wykorzystywał tę wiedzę nie wprost, formalnie, ale pośrednio, czyli poprzez dokonywanie w pierw jej modyfikacji językowej i interpretacji filozoficznej, przekształcając ją w tzw. fakty filozoficzne. Sądził, że w ten sposób mocniej i szerzej oprze w obiektywnej rzeczywistości refleksję filozoficzną w jej punkcie wyjścia. Uważał bowiem, że dociekania filozoficzne bez wcześniejszego przedyskutowania z przyrodnikami dostępnej im strony poruszanych zagadnień, są niemożliwe; że czyste rozumowanie filozoficzne, pozbawione podtekstu naukowego, posiada ograniczoną, wątpliwą wartość. Postulat ten, jak się wydaje, dość dobrze współbrzmi z tym, co twierdzą obecnie m. in. M. Heller i J. Zyciński: filozofia jest zawarta potencjalnie w nauce.

Zauważamy jednak, że zasada oparcia filozofii na rezultatach empirycznych nauk szczegółowych została urzeczywistniona przez ks. Kłósaka na gruncie partykularnych dyscyplin filozoficznych (analizy ontologicznej w sensie szerszym), a nie metafizyki ogólnej (analizy ontologicznej w sensie ścisłym). Pomimo bowiem wyraźnego postulowania oparcia całej filozofii na doświadczeniu naukowym, w praktyce dotyczyło to filozofii przyrody, antropologii filozoficznej i filozofii Boga, w czym zbliżył się w pewnej mierze do opinii reprezentantów tomizmu egzystencjalnego, którzy związek filozofii z naukami specjalnymi inaczej widzieli w przypadku metafizyki ogólnej i metafizyk szczegółowych. Ponadto, i tu jest również punkt zbliżający te dwa powyższe stanowiska, ks. Kłósak nie rozumiał filozofii jako dziedziny poznania uprawianej jedynie w granicach nauki, tylko poprzez naukę, co znamionuje filozofię scjentyistyczną. Uważał, że – jakkolwiek wyższą rangę należy przyznać poznaniu typu naukowego – to trzeba korzystać z obydwu źródeł wiedzy, również i z tego źródła, jakie stanowi doświadczenie przednaukowe.

I ostatnia uwaga: choć obie strony analizowanego tutaj sporu metodologicznego reprezentowały tę samą orientację filozoficzną, nawiązującą przede wszystkim do myśli arystotelesowsko-tomistycz-

nej, to jednak w przypadku ks. Kłósaka daje się zauważyć, że pojmował ją w sposób bardziej dynamiczny, rozwojowy, jako refleksję niekompletną, pod względem treściowym ograniczoną i w pewnym sensie tymczasową. Taki jej charakter płynie bowiem z naszego wyjściowego doświadczenia, które również jest zawsze ograniczone, uwarunkowane historycznie jakąś określoną sytuacją i kondycją ludzką. Sformułowanie to przypomina uwagę Jana Pawła II z encykliki *Fides et Ratio*, że prawda ludzka wyraża się w różnych formach, a te noszą zawsze jakieś znamię historii. Powyższy pogląd na charakter filozofii czyni też czymś zrozumiałym jego postawę krytycyzmu wobec zastanej filozofii klasycznej i chęć jej pogłębienia, udoskonalania w miarę pojawiania się nowych i doskonalszych pod względem epistemologicznym osiągnięć empirycznych nauk szczegółowych.

**KAZIMIERZ KLÓSAK UND
EXISTENZIALTHOMISTEN – EINE STREITFRAGE
NACH EINER ERFAHRUNGSART IN ANFANGSPUNKT
DER PHILOSOPHIE**

Zusammenfassung

Kazimierz Kłósak – obwohl er und Existenzialthomisten Repräsentanten der gleichen klassischen Philosophie waren – hat anders als sie die Rolle der vorwissenschaftlichen und wissenschaftlichen Erfahrung beurteilt. Er versuchte zu beweisen, dass die Daten der wissenschaftlichen Erkenntnis der richtige Anfangspunkt der philosophischen Reflexion sind. Die Vertreter des Existenzialthomismus erklären sich aber für die vorwissenschaftliche Erfahrung: Diese ist zwar nicht vollkommen, aber bildet eine Basis für die Zusammensetzung der Grundfragen der klassischen Philosophie.